



Jolanta Piwowar

Kultowe teksty z PRL-u we współczesnej przestrzeni komunikowania społecznego

Nullum est iam dictum, quod non sit dictum prius¹.

Terencjusz

Pojęcie tekstu funkcjonuje w różnych dziedzinach nauki. Najczęściej, co prawda, odnosi się ono do przekazów pisanych, ale przywołuje się je także w gramatyce, nauce o literaturze, semiologii i nauce o komunikowaniu. W różnych opracowaniach naukowych można znaleźć definicje pojęcia tekstu, które charakteryzują je w sposób właściwy dla danej dyscypliny wiedzy. *Słownik terminów literackich*² opisuje to pojęcie w sposób następujący: „Tekst 1. wypowiedź (zwłaszcza utrwalona graficznie, ale także ustna) powstała w obrębie określonego systemu językowego,

¹ Terencjusz: „Nic nie zostało powiedziane, co nie zostało powiedziane już wcześniej”.

² J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2000, s. 528.

stanowiąca zamkniętą i skończoną całość z punktu widzenia treściowego. W tym znaczeniu tekstem jest zarówno wypowiedź jednozdaniowa (lub równoważnik zdania), jak i wielozdaniowa (np. dzieło literackie)”.

Znacznie szersze rozumienie pojęcia tekstu proponuje semiologia³: „3. w semiologii – tekst kultury, każdy w ewnętrznie zorganizowany według określonych reguł, znaczący wytwór kultury, np. dzieło plastyczne, strój, zachowanie realizujące pewien społecznie utrwalony wzorzec”.

Z semiologicznym rozumieniem pojęcia tekstu w naturalny sposób łączą się inne pojęcia, takie jak znak, kod i kultura. Pełnią one w tej strukturze różnorodne funkcje (na przykład komunikacyjne). Znaki i kody tworzą sieć powiązanych ze sobą w różny sposób elementów, które wzajemnie się przenikają, uzupełniają, tworząc w ten sposób nową jakość. Kompetentny uczestnik danej kultury posiada odpowiednie umiejętności (na przykład komunikacyjne i in.), dzięki którym jest w stanie poprawnie odczytać złożony, często wielowarstwowy pod względem semantycznym przekaz, na który napotyka w przestrzeni komunikowania społecznego. Takie kompetencje komunikacyjne łączą się z intertekstualnością⁴, która jest nieodłączną częścią szeroko rozumianej kultury. Ryszard Nycz⁵ zdefiniował intertekstualność jako „aspekt ogółu własności i relacji tekstu, który wskazuje na uzależnienie jego wytwarzania i odbioru od znajomości innych tekstów”. Nycz uważa, że w analizowaniu i opisywaniu intertekstualności należy uwzględniać relacje nie tylko z dziełami literackimi, lecz także z plastyką, architekturą, muzyką itp. Zdaniem Henryka Markiewicza⁶ intertekstualność łączy w sobie trzy podstawowe wyznaczniki:

³ Tamże.

⁴ Z intertekstualnością łączy się także hipertekstualność, która odnosi się przede wszystkim do tekstów obecnych w przestrzeni internetowej. Hipertekstem nazywa się każdy tekst pozostający w relacji do tekstu wcześniejszego, będący jego przekształceniem, tekst uzyskany przez transformację (wprowadzenie określonych typów modyfikacji) lub naśladownictwo (zob. *Słownik pojęć i tekstów kultury*, red. E. Szczęsna, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 2002, s. 307).

⁵ Zob. R. Nycz, *Intertekstualność i jej zakresy*, w: *Tekstowy świat – poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk 1995.

⁶ H. Markiewicz, *Odmiany intertekstualności*, w: *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa: PWN 1989.

- 1) umieszczenie cytatów z dzieła-prototypu,
- 2) wymienianie prototypu wprost, na przykład w tytule dzieła (*Nieboska komedia* Zygmunta Krasińskiego jako aluzja do *Boskiej komedii* Dantego),
- 3) nawiązanie do prototypu w treści dzieła.

Oprócz wymienionych, jako wykładnik intertekstualności traktowana jest również presupozycja występująca na przykład w różnego typu parodiach. Przed czytelnikiem (odbiorcą) takich tekstów kultury stawia się zadanie, które polega na uwzględnieniu innych sądów niż te, które są sformułowane w tekście.

Zwolennicy semiotycznego opisywania zjawisk obecnych w przestrzeni komunikowania społecznego twierdzą, że teksty wchodzą w interakcje z ludźmi, w wyniku czego powstają nowe konteksty, nowe znaczenia lub ich modyfikacje. Teksty uwolnione z pierwotnego kontekstu (na przykład filmowego, literackiego) dają początek nowej jakości w komunikowaniu. Wypowiedzi osób, które je wykorzystują w swoich działaniach komunikacyjnych, wzbogacone są o nowe treści lub nowe odcienie znaczeniowe – nawiązują dialog z określonym szerszym kontekstem kulturowym.

Takie teksty uwolnione ze swojego pierwotnego kontekstu, jeśli są odpowiednio często cytowane przez użytkowników języka i obecne w ich świadomości, zyskują status kultowych tekstów kultury. Ich niesłabnąca popularność widoczna jest w najróżniejszych kontekstach bez względu na upływ czasu. Niewątpliwie należą do nich na przykład teksty z niektórych filmów (zwłaszcza komedii) z czasów PRL-u⁷. Oto kilka wybranych przykładów:

- 1) „Podłóż ludzka nie ma granic” (*Wyjście awaryjne*)
- 2) „Wiktorio, nie kop pana, bo się spocisz” (*Kingsajz*)
- 3) „Kargul, podejdź no do płota” (*Sami swoi*)
- 4) „Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie” (*Sami swoi*)

⁷ Szczególne miejsce wśród tych tekstów zajmują cytaty pochodzące z komedii Stanisława Barei. Tak silnie zakorzeniły się one w świadomości Polaków, że określane są wspólnym mianem jako bareizmy.

- 5) „Dzień dobry, zastałem Jolkę?” (*Seksmisja*)
- 6) „To jeszcze ja – Jarząbek Waclaw, bo w zeszłym tygodniu nie mówiłem, bo byłem chory. Mam zwolnienie. Łubu dubu, łubu dubu, niech żyje nam prezes naszego klubu. Niech żyje nam! To śpiewałem ja – Jarząbek” (*Miś*)
- 7) „Oczko mu się odlepiło. Temu misiu” (*Miś*)
- 8) „Ja rozumiem, że wam jest zimno, ale jak jest zima, to musi być zimno!” (*Miś*)
- 9) „Słuszną linię ma nasza władza” (*Miś*).

Takich kultowych tekstów z tamtych czasów, które również dziś są obecne w przestrzeni komunikowania społecznego, jest oczywiście znacznie więcej. Jak te teksty współcześnie funkcjonują w różnych interakcjach komunikacyjnych, czy są nadal znane i popularne, czy ich znaczenie, mimo upływu lat, jest tożsame z tym, które było zawarte w pierwotnych kontekstach, czy podlega modyfikacjom? Odpowiedź na te pytania poznamy wówczas, gdy przeanalizujemy współczesne sposoby ich przywoływania w codziennych sytuacjach komunikacyjnych. Oto wybrane przykłady:

1) „Słuszną linię ma nasza władza” (*Miś*) – słowa te padły w kolejce po bilet lotniczy, gdy Ryszard Ochódzki na odczepnego powiedział lekarzowi pediatrze, że jego nowo narodzony syn waży 12 kg. Jak się okazuje, do dziś są one aktualne i mogą wyrażać podziw także dla obecnej władzy. Gdy jakiś czas temu przyszedł na świat w Radomsku wyjątkowo duży chłopiec (Tobiasz ważył 6,25 kg)⁸, niemal natychmiast na stronie www.demotywatory.pl pojawił się mem⁹, w którym połączono (na zasadzie naturalnej asocjacji) scenę z filmu *Miś* oraz fotografię dziecka.

⁸ *Rekordowo duże (i zdrowe) dziecko urodziło się w szpitalu w Radomsku. Rodzice: Przynajmniej jest co dźwigać*, [online:] <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,20946866,rekordowo-duze-dziecko-urodzilo-sie-w-szpitalu-w-radomsku-rodzice.html> [dostęp 14.11.2016].

⁹ *Rekordowo duży noworodek...*, [online:] <https://demotywatory.pl/4710066/Sluszna-linie-ma-nasza-wladza> [dostęp 14.11.2016].



Nie brakuje również innych przykładów tekstów kultury, które odwołują się do tej sceny z *Misia*. W różny sposób nawiązują do słów „śluszłą linię ma nasza władza” także współczesne teksty prasowe, na przykład:

Śluszłą linię ma nasza władza...

Wyślانة przez igor w śr., 16/03/2016 – 10:00

...byłaby jeszcze śluszniejsza, gdyby we wszelkich, klubowych, punktacjach i klasyfikacjach bardziej doceniać zawodników dojrzałych – takich, którzy już wiedzą, czego chcą w życiu (albo nie mają lepszych pomysłów na spędzanie wolnego czasu) – a nie młodzież, która – jak wiadomo – ma pstro w głowie. I nie wiadomo, czy warto w nią inwestować złamany grosz. Taka refleksja nasuwa się po analizie opublikowanych właśnie wyników Klubowych Mistrzostw Polski, Drużynowego Pucharu Polski i Indywidualnego Pucharu Polski w RjNo. W klubowych zmaganiach nasz Team zajmował 3. miejsce, za każdym razem ustępując (nieznacznie, rzecz jasna) Azymkowi Zdieszowice i Harpaganowi Gdańsk. Się cieszymy!¹⁰

¹⁰ *Śluszłą linię ma nasza władza...*, [online:] <http://www.team360.pl/node/7674> [dostęp 19.11.2016].

Jak widać, władza może mieć słuszną linię nie tylko w odniesieniu do narodzin nowych obywateli naszego kraju, lecz także do różnych innych jej poczynań.

Słuszną linię ma nasza władza stawiając na młodych!

25 listopada 2015 04:10 autor: krakauer

Wśród wielu nominacji na różne nowe funkcje mamy do czynienia także z nominacjami, które nie tylko szokują, ale przede wszystkim powodują, że człowiek nie tylko nie jest w stanie wydobyć z siebie jakichkolwiek myśli, ale w ogóle opada – wtapia się w fotel i zastanawia, jak możliwe jest to, co obserwuje na ekranie własnego telewizora, czy komputera? Wiadomo, że ława personaliów jest krótka, wiadomo że trzeba dać szansę młodym, w tym najlepiej takim, którzy znają język angielski (i dobrze jak przy okazji mają bogatych rodziców), jednak pewne działania w sensie nominacji personalnych są swoją wymową szokujące. Przy czym nie można nikogo oceniać negatywnie ze względu na wiek, wiadomo że to byłby idiotyzm, jest jednak jeden problem – jeżeli ktoś nie ma chociaż pro forma ukończonych studiów wyższych, to powstaje pytanie – jakie ma kompetencje (jakikolwiek), żeby w czymkolwiek doradzać polskiemu rządowi? Nie wymagamy dyplomów najlepszych uczelni, a jedynie formalnego potwierdzenia, że ma się przynajmniej formalnie jakieś pojęcie o dowolnej dziedzinie – i nie ma powodu, żeby specjalista od owadów zasiadał np. w sejmowej komisji obrony. Naprawdę, wszystko jest możliwe, chodzi jednak o zachowanie pewnych standardów, przed wojną takim była matura, dzisiaj to już są chyba tylko osobiste koneksje¹¹.

Cytat z *Misia* znalazł zastosowanie również w podsumowaniu zestawienia kosztów ubezpieczenia OC dla młodego kierowcy na samochód z 1998 roku. Cena tego ubezpieczenia (zależnie od firmy ubezpieczającej) waha się od 3914,46 zł do 7878,85 zł (i podobno jeszcze urośnie)¹²:

¹¹ *Słuszną linię ma nasza władza stawiając na młodych!*, [online:] <https://obserwatorpolityczny.pl/?p=36899> [dostęp 12.01.2017].

¹² *OC dla młodego kierowcy...*, [online:] <http://www.wiocha.pl/1396800,Slusznaliniema-nasza-wladza> [dostęp 12.01.2017].

Słuszną linię ma nasza władza.

Co nam się będzie gimnaza autami szlajać. Auta tylko dla naszego aparatu!

Podobne przykłady można mnożyć. Jak widać, pojemność znaczeniowa i uniwersalność tego tekstu daje ogromne możliwości jego wykorzystania i wyzwala kreatywność współczesnych użytkowników języka. Władza może mieć „słuszną linię” w każdej sprawie – zarówno w sprawie organizowania czasu wolnego, ocenie osiągnięć sportowców, jak również w rozstrzygnięciu, kto może jeździć własnym autem i komu przysługuje ten przywilej (wprowadzenie kolejnych podwyżek za ubezpieczenie OC ma skutecznie eliminować tych, których nie stać na taki wydatek, czyli głównie ludzi młodych – uczniów i studentów).

Kluczem do wyjaśnienia tego typu humoru jest niedopasowanie, które polega (tak jak w tym przypadku) na oczywistym niedostosowaniu zakresu realnej kompetencji władzy do przypisywanych jej możliwości wywierania wpływu na życie obywateli (na przykład ich cechy fizyczne). Niektóre środowiska społeczne w sposób ironiczny (prześmiewczy) wskazują na takie możliwości wywierania wpływu przez władzę na życie obywateli, że ta niespójność sprowadza się do żartu. Tekst „słuszną linię ma nasza władza” zacytowany z komedii *Miś* został powtórzony we współczesnej sytuacji komunikacyjnej, która dotyczyła tej samej tematyki (informacji o wadze nowo narodzonego dziecka).

2) Podobne zalety posiada także (aktualny jak co roku) tekst zaczerpnięty z tej samej komedii co poprzedni cytat: „Jak jest zima, to musi być zimno”. Oto kilka najnowszych przykładów jego zastosowania:

Jak jest zima, to musi być zimno.

*Bieńkowska: Nie będę opukiwać sieci trakcyjnej z lodu*¹³

Odnosząc się do swojej wczorajszej wypowiedzi i słów „sorry, taki mamy klimat” wicepremier Bieńkowska również nie była specjalnie wylewna.

¹³ *Jak jest zima, to musi być zimno. Bieńkowska: Nie będę opukiwać sieci trakcyjnej z lodu*, [online:] <http://niezalezna.pl/50899-jak-jest-zima-musi-byc-zimno-bienkowska-nie-bede-opukiwac-sieci-trakcyjnej-z-lodu> [dostęp 09.01.2017].

– *Ja nigdy nie kłamię, zawsze mówię prawdę. Nie będę mówiła zdań przygotowanych przez PR-owców[...]. Jest 21 stycznia i zaczęła się zima* – oświadczyła Bieńkowska.

Choć Elżbieta Bieńkowska wczoraj przekonywała, że to normalne, że w zimie jest zimno, dzisiaj najwyraźniej postanowiła zmienić taktykę i oświadczyła, że oblodzenie sieci trakcyjnej to anomalia, ponieważ w okresie zimowym stosunkowo rzadko dochodzi do obładzania sieci trakcyjnej, dlatego właśnie mamy do czynienia z sytuacją nietypową. Pytana o słynny już cytat z *Misia*: „Jak jest zima to musi być zimno” Bieńkowska zaatakowała słownie dziennikarza:

– *A oglądał pan Misia, bo ja 78 razy. Myślał pan, że ja tak sobie z głowy poleciałam cytatem?* – pytała Bieńkowska. Wczorajsze słowa wicepremier skrytykował nawet Donald Tusk, który uznał, że było to „niezbyt fortunate sformułowanie”. Premier przeprosił tych, którzy poczuli się urażeni komentarzem minister transportu. Tłumacząc się dzisiaj ze swoich słów Bieńkowska nie miała jednak zamiaru nikogo przeproszać.



– *Ja nie jestem od tego, żeby ładnie PR-owsko się prezentować, tylko żeby pracować. To, co mogę zrobić, bo ja nie będę technicznie opukiwać sieci trakcyjnej z lodu, to mogę i wygzekwuję od spółek, żeby informacja pasażerów była na najwyższym poziomie. Ludzie na pewno są w stanie znieść bardzo dużo jeśli się ich informuje* – stwierdziła Elżbieta Bieńkowska. [...]

Cytat z komedii Stanisława Barei został w naturalny sposób połączony z aktualnym tekstem na ten sam temat. We współczesnej przestrzeni komunikowania można trafić także na wizualną wersję tej kontaminacji¹⁴.

Ze znacznie swobodniejszą asocjacją mamy do czynienia w innym tekście, który jedynie w sposób bardzo ogólny i luźny nawiązuje do cytatu z *Misia*. Ogniwem łączącym te dwa wątki jest postać Elżbiety Bieńkowskiej, która została przedstawiona jako postać z serialu *Gra o tron*¹⁵.



Chyba jedynym ograniczeniem w tworzeniu tego typu przekazów intertekstualnych nawiązujących do różnych przestrzeni semantycznych i kontekstów może być tylko wyobraźnia ich twórców.

Typ humoru, z którym mamy do czynienia w opisanych sytuacjach komunikacyjnych, ma wymiar metakomunikacyjny, czyli odwołuje się do indywidualnych kompetencji komunikacyjnych odbiorców, przy czym te kompetencje, niezależnie od upływającego czasu, w podstawowym zakresie są właściwie tożsame. Humor sytuacyjno-słowny, z którym tu mamy do czynienia, ma związek z wieloznacznością wyrażenia „Jak jest zima, to musi być zimno”. Zimą jest niska temperatura – jest zimno na dworze – ale z kontekstu pierwotnego (z komedii *Miś*) wynika, że

¹⁴ „Sorry, taki mamy klimat”, [online:] <http://www.rmf24.pl/foto/zdjecie,iId,1280644,iAId,97933> [dostęp 12.01.2017].

¹⁵ *Winter is coming*, [online:] <https://r-scale-a0.dcs.redcdn.pl/scale/o2/tvn/web-content/m/p1/i/186a157b2992e7daed3677ce8e9fe40f/6f2c87b2-824a-11e3-882c-0025b511226e.tiff?type=1&srcmode=4&srcx=0/1&srcy=0/1&srcw=640&srch=2000&dstw=640&dsth=2000&quality=80> [dostęp 12.01.2017].

chodzi o niską temperaturę w mieszkaniach. Dodatkowym elementem odnoszącym się do stylu humoru, z którym tu mamy do czynienia, jest wymiar wrażliwości odbiorców odnoszący się do zdolności dostrzegania humoru sytuacyjnego, która wynika z ich kompetencji poznawczych.

3) Równie interesującym tekstem, głównie ze względu na zróżnicowanie sposobów jego wykorzystania we współczesnej przestrzeni komunikowania, jest cytat z *Samych swoich*: „Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie”. Tak powiedziała babcia Pawlakowa do syna Kazimierza, wręczając mu kilka granatów, gdy jechał na rozprawę sądową z Kargulem. Cytat ten ciągle pojawia się w różnych współczesnych kontekstach. O jego popularności, pojemności znaczeniowej oraz uniwersalności (pomimo upływu lat od premiery filmu w 1967 roku – minęło już pół wieku) świadczy liczba tekstów¹⁶, które się do niego odwołują, na przykład:

*Borowski: sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*¹⁷

Kiedy obserwowałem debaty w Sejmie, zauważyłem, że główny argument jest taki: tamci zrobili źle, to my zrobimy jeszcze gorzej – mówił senator Marek Borowski. Porównał to do sytuacji samosądu. – Droga do wyjaśniania spraw prawnych w ustroju demokratycznym i w Polsce wiedzie przez Trybunał Konstytucyjny – mówił Borowski. – PiS złożyło wniosek do TK wniosek 23 października. Ale 25 października były wybory, PiS uzyskało bezwzględną większość i uznało, że sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie – tłumaczył Borowski.

Słowa polityków PiS o naprawianiu TK uznał za „naprawianie za pomocą młotka”. Dodał, że miesiąc temu TK mógłby wydać wyrok po myśli PiS, że dwóch sędziów TK zostało przez Sejm wybranych nieprawidłowo.

¹⁶ Teksty opublikowane na stronach WWW są dużo bardziej przydatne do takich analiz, ponieważ zazwyczaj docierają do większej liczby odbiorców niż te publikowane w sposób tradycyjny.

¹⁷ *Borowski: sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <http://www.tvp.info/23304260/borowski-sad-sadem-ale-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie> [dostęp 15.01.2017].

Iwona Trusewicz:

*Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*¹⁸

Choć pierwsze przesłuchania rozpoczną się w sztokholmskim arbitrażu jesienią, Rosjanie i Ukraińcy coraz bardziej podgrzewają temperaturę wokół swoich wzajemnych pozwów. Ostatnio szefowie ukraińskiego koncernu tłumaczyli zakup opancerzonego mercedesa za 200 tys. dol., właśnie zbliżającymi się przesłuchaniami w Sztokholmie. Mercedes ma tam chronić szefa koncernu przed... Gazpromem. Andrij Kobolew jest jednocześnie świadkiem, powodem i pozwanym.

Jakie niebezpieczeństwo grozi prezesowi ze strony Gazpromu? Tego nikt nie precyzuje, ale w świat idzie konkretny sygnał. Warto mieć w kieszeni kilka granatów na wypadek, gdyby szwedzki sąd zapomniał, po której stronie ma być sprawiedliwość.

Jeden z menadżerów Naftogazu pisze więc na portalu społecznościowym, że szybko uda się ściągnąć od Rosjan wymagane 27 mld dol. z odsetkami za kilka lat (a więc blisko 50 mld dol.), bo Gazprom ma wiele aktywów w całej Europie, na które może sprawnie wejść sądowy komornik. Do tego są to aktywa nie chronione przez Rosję, więc łatwe do przejęcia. Czyli Naftogaz już wie, że sprawę wygra.

*Sławomir Neumann o decyzji prezydenta: sąd sądem,
a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*¹⁹

Ułaskawiono człowieka, który zgodnie z konstytucją, jest niewinny. Mariusz Kamiński miał nieprawomocny wyrok pierwszej instancji, a już jest ułaskawiony. Oczywiście jest, że ułaskawia się osoby winne – mówił w #dziejesienazywo Sławomir Neumann, przewodniczący Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej.

¹⁸ *Iwona Trusewicz: Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <http://www.rp.pl/Blogi/308079959-Iwona-Trusewicz-Sad-sadem-a-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie.html> [dostęp 12.01.2017].

¹⁹ *Sławomir Neumann o decyzji prezydenta: sąd sądem a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <https://wiadomosci.wp.pl/slawomir-neumann-o-decyzji-prezydenta-sad-sadem-a-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie-6027719142290561a> [dostęp 12.01.2017].

*Sąd sądem ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*²⁰

Oczywiście Yamaha odwołała się od decyzji Dyrekcji, a Valentino Rossi postanowił skierować sprawę do Sportowego Sądu Arbitrażowego. Jeśli sąd uzna za konieczne podjęcie tej sprawy kara Vale zostanie zawieszona, a to oznacza ostrą walkę o tytuł. Do sprawy włączył się też Jorge Lorenzo, który tuż po rundzie w Malesji mówił nawet, że kara dla Rossiego jest zbyt niska czym oczywiście wkurzył samą Yamahę i podobno jego dni w zespole są policzone. Lorenzo złożył nawet wniosek o dopuszczenie go do sprawy przed CAS, ale sąd odrzucił jego prośbę.

*Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*²¹

Autor: Halina Kaczmarczyk

Mam pomysł na sequel filmu *Układ zamknięty*. Oczywiście powinni zagrać: Janusz Gajos, Kazimierz Kaczor i dla większego smaku oraz nasilenia akcji, nieobecny w poprzedniej realizacji, Wojciech Pszoniak. Nie wiem, w jakiej kondycji znajdują się tata i syn Stuhrowie, ale ich udział przydałby się również. Po obejrzeniu bardzo słabego obrazu *Ida*, gdzie jedyną podporą całej produkcji była Agata Kulesza, uważam, że znakomicie wczułaby się w rolę poprzedniej premier. W dalszy casting nie będę ingerować.

*Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie?*²²

Dyskusja o miejscu krzyża w naszej przestrzeni publicznej trwa w najlepsze. Głos zabierają kolejne osoby, padają coraz cięższe argumenty. Cóż, debaty ideologiczne wywołują, często zresztą niepotrzebne, emocje. Nad burzliwymi debatami społecznymi i politycznymi trzeba umieć zapanować. Potrzebny jest moderator, który mając w ręku oliwę

²⁰ A. Jędrasiak, *Rossi vs Marquez – osiągamy granice absurdu*, [online:] <http://www.swiatmotocykli.pl/Motocykle/56,113812,19137879,sad-sadem-ale-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie,,2.html> [dostęp 12.01.2017].

²¹ H. Kaczmarczyk, *Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <http://www.dziennik.com/publicystyka/arttykul/sad-sadem-a-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie> [dostęp 10.01.2017].

²² *Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie?*, [online:] <http://moja-polskadamowa.blox.pl/2009/11/Sad-sadem-a-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej.html> [dostęp 13.01.2017].

– wyleje ją na wzburzone morze, a nie doleje do ognia. Czy z samej definicji urzędu nie powinien to być Prezydent? Stojący na straży Konstytucji, swoją postawą budzący poszanowanie dla prawa, wprowadzający ład? Pomarzyć można, w praktyce niestety wypada to zupełnie inaczej. Lech Kaczyński po raz kolejny się nie sprawdził w tej roli. Niestety. W ramach obchodów Święta Niepodległości mogliśmy usłyszeć, że niezależnie od wyroków sądów wszelkich instancji – „nasze” musi być na wierzchu.

*Sąd sądem, a sprawiedliwość PO naszej stronie musi być...*²³

Małe, a cieszy. Nazwany przeze mnie (na własny użytek) „Magdą Mołek” Platformy Obywatelskiej, poseł Zbigniew Chlebowski (bynajmniej nie ze względu na podobieństwo fizyczne, a na zbliżony poziom intelektualny) wezwał byłego Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę do przeprosin doktora Mirosława G. Widać, że Platforma zwiera szeregi i całym orszakiem staje za doktorem. Nie dziwi to wcale, tym bardziej, że „ćwiakalska prokuratura” namęczyła się co niemiara i w końcu umorzyła śledztwo, a więc „nie ma sprawy” w przenośni i dosłownie.

Sprawy już nie ma, natomiast jest „śmiech na sali” ze Zbigniewa Chlebowskiego. Tak się biedak zacietrzewił i rozpędził w chęci bycia prymusem w „społecznej akcji obrony doktora”, że kompletnie stracił wyczucie realiów.

*Prawo prawem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*²⁴

Jak się pewnie domyślicie, tytuł dzisiejszego wpisu jest cytatem z jednej z najlepszych polskich komedii wszechczasów, noszącej tytuł *Sami swoi*. Tekst ten pada z ust matki jednego z głównych bohaterów, podającej granat ręczny swojemu wybierającemu się do sądu synowi. Po upływie niemal półwiecza powyższa scena wciąż doskonale obrazuje naszą polską mentalność – zrób wszystko, by postawić na swoich.

²³ „*Sąd sądem, a sprawiedliwość PO naszej stronie musi być...*”, [online:] <http://yarrok.blogspot.com/2008/05/sd-sdem-sprawiedliwo-po-nasze-stronie.html> [dostęp 12.01.2017].

²⁴ A. Pawłowski, *Prawo prawem ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <http://adampawlowski.pl/blog/18-prawo-prawem> [dostęp 14.01.2017].

Niestety, z tego właśnie powodu czasami zdarza się, że mimo, iż prawo jest po naszej stronie, to „sprawiedliwość” już niekoniecznie. Z dzisiejszego wpisu dowiesz się jednak co zrobić, by prawo i sprawiedliwość szły ze sobą w parze (proszę nie doszukiwać się konotacji politycznych ;)).

Dla podejrzliwych – mówię tu jedynie o pomaganiu sobie i naszej „sprawiedliwości” w sposób w pełni legalny. Pominiemy też tematy jawnej niesprawiedliwości, jak chociażby błędy sądów czy organów administracyjnych, które przyniosły niepowetowane straty zainteresowanym. Tym, co nas dzisiaj interesuje są sytuacje, które spotykamy każdego dnia, a jednak mimo, iż mamy rację w świetle prawa, druga strona staje okoniem. Poświęcimy też czas na ustalenie, czy fakt, że prawo jest po naszej stronie, w każdej sytuacji usprawiedliwia podjęcie walki. [...]

Sądy Sądami – ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie ;-) ²⁵

Kategoria: ROK PODATKOWY 2015 ANDRZEJ SZAMOTUŁA

Czyli, rzecz o tym jak to czterema słowami można „załatwić” NSA i Podatników.

Króciutko, bo raptem niecały rok, cieszyliśmy się korzystnym rozstrzygnięciem w sprawie braku opodatkowania przy sprzedaży nieruchomości (lub ich części) wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia działalności, które nie były środkami trwałymi. Mam tu na myśli Uchwałę NSA z dnia 17 lutego 2014r. w składzie siedmiu sędziów o sygnaturze II FPS 8/13 dzięki której, na korzyść podatników rozwiane zostały wątpliwości dotyczące tej kwestii. Przypomnijmy – w przypadku sprzedaży nieruchomości, wykorzystywanej do prowadzenia działalności, która nie została uznana za środek trwały, dominowały dwa wzajemnie wykluczające się poglądy.

Zacytowane przykłady najnowszych tekstów pokazują jedynie niewielką część możliwości zastosowania omawianego cytatu we współczesnej

²⁵ *Co nowego w roku podatkowym 2015?*, [online:] <http://www.profit-us.com/szkolenia-i-doradztwo/co-nowego-w-roku-podatkowym-2015/62-sady-sadami-ale-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie> [dostęp 14.01.2017].

przestrzeni komunikowania społecznego. Pojawia się on zarówno w debacie politycznej, w debacie publicznej na temat międzynarodowych stosunków gospodarczych, w dyskursie na tematy prawne i prawnicze, jak i w tekstach o tematyce sportowej, w odniesieniu do produkcji filmowych czy też w debacie na tematy światopoglądowe – niezmiennie charakteryzuje mentalność współczesnych Polaków. Najczęściej jest on stosowany w wersji oryginalnej, ale bywa też przywoływany jako modyfikacja tekstu pierwotnego, na przykład:

- wprowadza się inwersję (szyk przestawny) oraz modyfikacje graficzne w jego zapisie (*Sąd sądem, a sprawiedliwość PO naszej stronie musi być...*); modyfikacja taka kieruje odczytywane znaczenie tekstu na nowe obszary znaczeniowe i konteksty interpretacyjne – w tym przypadku związane z PO (Platformą Obywatelską);
- wprowadza się modyfikacje leksykalne, które zachowują ogólny zakres semantyczny tekstu pierwotnego (*Prawo prawem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*) – zamiast *sąd sądem* jest *prawo prawem*;
- wprowadza się również modyfikacje gramatyczne polegające na przykład na zastąpieniu wyrazu w liczbie pojedynczej liczbą mnogą (*Sądy Sądami – ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*).

Ten sam tekst, jak pokazały przywołane cytaty, bywa poddawany różnym modyfikacjom, dzięki którym myśl odbiorcy kieruje się na nowe tory interpretacyjne i dzięki którym odczytuje on nowe, zmodyfikowane w stosunku do pierwotnego, obszary znaczeniowe. Takie zabiegi umożliwiają czytelnikowi odwołanie się na przykład do szerszego kontekstu debaty publicznej na określony temat.

Tekstów zawierających nawiązanie do kultowego cytatu z *Samych swoich* jest bardzo dużo. Ze względu na jego wysoką frekwencję we współczesnej przestrzeni komunikowania oraz różnorodność tematyczną tekstów, które się do niego odwołują, a także liczne wizualne nawiązania (na przykład w memach) z całą pewnością „Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie” trzeba włączyć do kanonu najbardziej znanych i rozpoznawanych tekstów naszej kultury.

Na zakończenie tych rozważań trzeba jeszcze odpowiedzieć na pytanie: co jest przyczyną niesłabnącej popularności przywołanych tekstów kultury? Jedną z nich jest na pewno ciągle żywy, pomimo upływu lat, sentyment do PRL-u, zwłaszcza wśród dużej części społeczeństwa, która pamięta tamtą epokę. Czasy młodości zwykle wspomina się bardzo dobrze i chętnie wraca się pamięcią do tego, co się z nimi kojarzy. Kolejną przyczyną nieśmiertelności tych tekstów jest chyba podobny typ poczucia humoru (w dużej mierze uwarunkowany kulturowo), który, jak widać, niewiele zmienił się na przestrzeni tych wszystkich lat.

Wielu specjalistów od humoru uważa, że śmieszne jest przede wszystkim to, co w danych okolicznościach społecznych i historycznych uchodzi za śmieszne. W każdym czasie, w każdej epoce „śmieszność” jest konwencjonalna, a nie absolutna. Ponadczasowy charakter humoru udaje się zachować głównie dlatego, że podstawowe społeczne konwencje, do których humor się odwołuje, są niezmiennie – wynikają na przykład z przyjętych i obowiązujących norm zachowań w określonych sytuacjach oraz sposobów dekodowania różnych tekstów obecnych w kulturze.

Nawet młodzi ludzie, którzy nie pamiętają epoki PRL-u i propagandy sukcesu, odnajdują w niej niezwykle przydatne dla siebie inspiracje, na co wskazują przywołane w tym artykule treści nawiązujące do tamtych lat. Obecnie nastała moda na to, co w jakiś sposób nawiązuje do PRL-u, przejawia się ona między innymi we wzornictwie przemysłowym i aranżacjach pomieszczeń mieszkalnych.

Bibliografia

- Borowski: sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <http://www.tvp.info/23304260/borowski-sad-sadem-ale-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie> [dostęp 15.01.2017].
- Co nowego w roku podatkowym 2015?*, [online:] <http://www.profit-us.com/szkolenia-i-doradztwo/co-nowego-w-roku-podatkowym-2015/62-sady-sadami-ale-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie> [dostęp 14.01.2017].
- Iwona Trusewicz: Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <http://www.rp.pl/Blogi/308079959-Iwona-Trusewicz-Sad-sadem-a-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie.html> [dostęp 12.01.2017].

- Jak jest zima, to musi być zimno. Bieńkowska: Nie będę opukiwać sieci trakcyjnej z lodu*, [online:] <http://niezalezna.pl/50899-jak-jest-zima-musi-byc-zimno-bienkowska-nie-bede-opukiwac-sieci-trakcyjnej-z-lodu> [dostęp 09.01.2017].
- Jędrasiak A., *Rossi vs Marquez – osiągamy granice absurdu*, [online:] <http://www.swiatmotocykli.pl/Motocykle/56,113812,19137879,sad-sadem-ale-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie,,2.html> [dostęp 12.01.2017].
- Kaczmarczyk H., *Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <http://www.dziennik.com/publicystyka/artukul/sad-sadem-a-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie> [dostęp 10.01.2017].
- Markiewicz H., *Odmiany intertekstualności*, w: *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa: PWN 1989.
- Nycz R., *Intertekstualność i jej zakresy*, w: *Tekstowy świat – poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk 1995.
- OC dla młodego kierowcy...*, [online:] <http://www.wiocha.pl/1396800,Slusznalinie-ma-nasza-wladza> [dostęp 12.01.2017].
- Pawłowski A., *Prawo prawem ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <http://adampawlowski.pl/blog/18-prawo-prawem> [dostęp 14.01.2017].
- Rekordowo duże (i zdrowe) dziecko urodziło się w szpitalu w Radomsku. Rodzice: Przynajmniej jest co dźwigać*, [online:] <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,20946866,rekordowo-duze-dziecko-urodzilo-sie-w-szpitalu-w-radomsku-rodzice.html> [dostęp 14.11.2016].
- Rekordowo duży noworodek...*, [online:] <https://demotywatory.pl/4710066/Slusznalinie-ma-nasza-wladza> [dostęp 14.11.2016].
- Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie?*, [online:] <http://mojapolskadomowa.blox.pl/2009/11/Sad-sadem-a-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej.html> [dostęp 13.01.2017].
- „*Sąd sądem, a sprawiedliwość PO naszej stronie musi być...*”, [online:] <http://yarrok.blogspot.com/2008/05/sd-sdem-sprawiedliwo-po-nasze-stronie.html> [dostęp 12.01.2017].
- Sławiński J., *Słownik terminów literackich*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2000.
- Sławomir Neumann o decyzji prezydenta: sąd sądem a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*, [online:] <https://wiadomosci.wp.pl/slawomir-neumann-o-decyzji-prezydenta-sad-sadem-a-sprawiedliwosc-musi-byc-po-naszej-stronie-6027719142290561a> [dostęp 12.01.2017].
- Słownik pojęć i tekstów kultury*, red. E. Szczęsna, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 2002.

Słuszną linię ma nasza władza stawiając na młodych!, [online:] <https://obserwatorpolityczny.pl/?p=36899> [dostęp 12.01.2017].

Słuszną linię ma nasza władza..., [online:] <http://www.team360.pl/node/7674> [dostęp 19.11.2016].

„*Sorry, taki mamy klimat*”, [online:] <http://www.rmfm24.pl/foto/zdjecie,iId,1280644,iAId,97933> [dostęp 12.01.2017].

Winter is coming, [online:] <https://r-scale-a0.dcs.redcdn.pl/scale/o2/tvn/web-content/m/p1/i/186a157b2992e7daed3677ce8e9fe40f/6f2c87b2-824a-11e3-882c-0025b511226e.tiff?type=1&srcmode=4&srcx=0/1&srcy=0/1&srcw=640&srch=2000&dstw=640&dsth=2000&quality=80> [dostęp 12.01.2017].

Jolanta Piwowar

Iconic texts from the Polish People's Republic times in the modern social communication space

The paper describes selected features of culture-related texts from the times of PRL (the Polish People's Republic) and their functions in the modern social communication space. Iconic quotes from Polish films, e.g. *Sami swoi*, *Seksmisja*, *Miś*, etc. are still alive and have not become obsolete despite passage of time. On the basis of the modern culture-related texts (such as press articles), we can see the ways those old texts are employed in the social communication space and public discourse referring to various issues. They can be spotted in political debates, discussions concerning international economic relationships, legal issues, as well as sports, film, and viewpoint-related topics. They are most often employed in their original version, but sometimes they are subjected to modifications, for instance:

1. Inversion or graphic modifications in the way they are written;
2. Lexical modifications which preserve the main semantic range of the primary text;
3. Grammatical modifications, such as replacing a singular word with its plural form, etc.

The analysed culture-related texts undergo various modifications thanks to which recipients can develop new interpretations. As a result, they identify new lexical fields (modified in comparison with the primary field).